

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Magdalena Bystrzycka

Protokolant praktykant R. W.

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 roku

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 21.000,00 (dwadzieścia jeden tysięcy 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 2.405,17 (dwa tysiące czterysta pięć 17/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 60,52 (sześćdziesiąt 52/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 96/13

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu w dniu 6 lutego 2013 roku M. K. działając przez pełnomocnika (radca prawny), domagała się zasądzenia na swoją rzecz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32.300 zł, przy czym kwoty 26.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a kwoty 6.300 zł z odsetkami ustawowymi od 31 dnia od doręczenia przez Sąd odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania (kosztów opieki) oraz wniosła o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 25 sierpnia 2008 roku w miejscowości M. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierująca samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...) straciła panowanie nad pojazdem, zjechała z jezdni i uderzyła w przydrożne ogrodzenie. Na skutek zdarzenia obrażeń ciała doznała pasażerka pojazdu - M. K.. Sprawczyni wypadku posiadała ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. nr polisy (...). W wyniku wypadku M. K. doznała poważnych obrażeń ciała w postaci: urazu głowy oraz kręgosłupa szyjnego, złamania obwodowego części trzonu z odłamem pośrednim lewej kości ramiennej, na skutek wypadku ujawnił się stres oraz zaburzenia lękowe. Bezpośrednio po wypadku powódka zgłosiła się na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej (...) Szpitala Niepublicznego w Z. przy ul. (...). Uskarżała się na bardzo silne dolegliwości bólowe oraz obrzęk lewej ręki. Z uwagi na porę nocną na badania diagnostyczne czekała kilka godzin. Po wykonaniu zdjęcia RTG lewego ramienia

stwierdzono poważne złamanie trzonu lewej kości ramiennej. Powódkę zakwalifikowano do leczenia operacyjnego. Następnego dnia u powódki przeprowadzono zabieg otwartej repozycji i stabilizacji złamania za pomocą wkrętów. Po zabiegu całą lewą rękę powódki zaopatrzono w sztywny opatrunek gipsowy. Z uwagi na silne dolegliwości bólowe przepisano jej środki przeciwbólowe. W dniu 30 sierpnia 2008 roku powódka została wypisana do domu z zaleceniem dalszego leczenia. Powódka cały czas kontynuowała leczenie ortopedyczne oraz rozpoczęła zabiegi rehabilitacyjne. W marcu 2009 roku opatrunek gipsowy na rękę powódki zastąpiono łuską gipsową kolejne dwa miesiące. Powódka kontynuowała rehabilitację. W dniach od 13 do 17 sierpnia 2009 roku powódka ponownie była hospitalizowana. Podczas pobytu wykonano u niej zabieg operacyjny usunięcia zespołów- wkrętów z lewej kości ramiennej. Podczas wypisu zalecono m.in. wyższe unoszenie chorej kończyny oraz zalecono dalszą rehabilitację. Po tygodniu powódce zdjęto szwy pooperacyjne, przez kolejny miesiąc trwało gojenie rany. Powódka kontynuowała rehabilitację, w dniach od 2 do 23 listopada 2009 roku przebywała w Ośrodku (...) z Przychodnią w L.. W leczeniu fizjoterapeutycznym powódki stosowano m.in. masaże ręczne, magnetronik, (...), laser. Pomimo intensywnych, codziennych zabiegów nie uzyskano znaczącej poprawy stanu zdrowia powódki. W dalszym ciągu odczuwała dolegliwości bólowe lewej ręki oraz jej ograniczona sprawność.

Powódka podała, że następstwem wypadku był poważny rozstrój jej zdrowia. Dolegliwości bólowe lewej ręki oraz założony gips uniemożliwiały normalne codzienne funkcjonowanie. Powódka wymagała pomocy przy takich czynnościach jak czesanie czy mycie, wykluczone było wykonywanie czynności wymagających użycia obu rąk. Powódka jest osobą leworęczną, więc wskazane utrudnienia były tym dotkliwsze. Konieczna była pomoc osób trzecich - matki powódki lub jej koleżanek z akademika. Powódka zmuszona została do żmudnego i długotrwałego leczenia. Co miesiąc jeździła z L. do Z. na wizyty kontrolne u ortopedy, uczęszczała na zabiegi rehabilitacyjne. Jazda samochodem lub autobusem z uwagi na unieruchomienie gipsowe oraz ból lewej ręki były szczególnie uciążliwe, bowiem nawet przy najmniejszym ruchu ból ulegał nasileniu. W październiku 2008 roku powódka rozpoczęła studia na kierunku Technologia (...) na Uniwersytecie Przyrodniczym w L.. Obrażenia doznane w wypadku poważnie utrudniały uczestniczenie w zajęciach akademickich oraz życiu studenckim. Z uwagi na doznany w wypadku uraz lewej ręki oraz opatrunek gipsowy, powódka jako osoba leworęczna nie była w stanie pisać, sporządzać notatek, uczestniczyć w pisemnych zaliczeniach oraz egzaminach. Już na samym początku studiów pojawiła się konieczność odraczania oraz przekładania ich terminów, co w konsekwencji doprowadziło do poważnych problemów z zaliczeniem I roku studiów. Negatywne skutki wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku utrzymywały się u powódki nadal. Powódka nie odzyskała stanu zdrowia sprzed wypadku. W dalszym ciągu utrzymują się dolegliwości bólowe lewej ręki oraz jej ograniczona ruchomość. Po wypadku na lewym ramieniu powódki pozostała szpecąca, rozległa blizna, która powoduje u niej znaczny dyskomfort i uczucie wstydu. Latem z uwagi na uczucie wstydu oraz zalecenia ochrony blizny przed słońcem, powódka zmuszona jest do noszenia ubrań zakrywających ramiona. Lewa ręka powódki nie jest w pełni sprawna. Powódka odczuwa ograniczenia w jej sprawności, zmniejszenie siły oraz zakresu ruchów. Utrudnione jest wykonywanie czynności wymagających precyzji, unoszenia rąk do góry, ale także pisanie. Całkowicie wykluczone jest noszenie ciężkich przedmiotów. Powódka obecnie nie jest w stanie pomagać rodzicom w prowadzonym przez nich gospodarstwie rolnym. Przed wypadkiem powódka pracowała przy uprawie tytoniu, po wypadku wysiłek powoduje silne dolegliwości bólowe lewej ręki. Ból lewej ręki pojawia się lub ulega nasileniu równie przy zmianie pogody. Powódka w dalszym ciągu kontynuuje leczenie oraz rehabilitację. W dniach od 1 do 12 października 2012 roku korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych m.in. magnetronik, laser, masaż ręczny. Dolegliwości bólowe oraz ograniczona ruchomość i sprawność lewej ręki w dalszym ciągu się utrzymuje.

Powódka podała, że wypadek oraz jego skutki negatywnie wpłynęły na stan jej zdrowia psychicznego. U powódki pojawił się lęk oraz stres związany z jazdą samochodem. Długotrwałe leczenie oraz ograniczenia w życiu codziennym, szpecąca blizna negatywnie wpłynęły na jej stan emocjonalny. Powódka ma gorszą samoocenę, czuje się gorsza i mniej atrakcyjna niż osoby zdrowe i w pełni sprawne, znacznie utrudnione i ograniczone stały się kontakty towarzyskie. Orzeczeniami lekarskimi wykonanymi na zlecenie pozwanego sporządzonym przez lekarzy orzekających określono u powódki łącznie 20% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 25 sierpnia 2008 roku. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce świadczenie w wysokości 32.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku. Z uwagi na przyjęte przez pozwanego przyczynienie

się powódki do powstania szkody w wysokości 20 %, powódce tytułem zadośćuczynienia wypłacono kwotę 24.000 zł. W ocenie strony powodowej uzasadniona rozmiarem krzywdy kwota zadośćuczynienia wynosić powinna 50.000 zł. Biorąc pod uwagę dokonane już na rzecz powódki wypłaty żądanie pozwu obejmuje kwotę 26.000 zł.

Powódka wskazała, że dolegliwości bólowe lewej ręki oraz jej całkowite unieruchomienie powodowały, iż powódka nie była w stanie wykonywać wielu podstawowych czynności życia codziennego, jest osobą leworęczną. Powódka wymagała opieki oraz pomocy w codziennych czynnościach, wymagała pomocy w czynnościach higienicznych takich jak mycie lub czesanie, przy wykonywaniu czynności wymagających użycia obu rąk, pomocy podczas wizyt lekarskich itp. Opiekę i pomoc w codziennych czynnościach świadczyli najbliżsi powódki- siostra oraz rodzice, a po rozpoczęciu zajęć akademickich również jej koleżanki. W okresie od 1 września 2008 roku do marca 2009 roku powódka wymagała pomocy oraz opieki w wymiarze 5 godzin na dobę. Koszt jednej godziny usługi opiekuńczej świadczonej przez Ośrodek Pomocy (...) w S. wynosił 7 zł. Z uwagi na powyższe koszt opieki na powódką we wskazanym okresie wyniósł 6.300 zł (6 miesięcy x 30 dni x 5 h x 7 zł = 6.300 zł).

Powódka kwestionowała okoliczność uznania przez (...) Spółka Akcyjna w W., iż przyczyniła się do powstania szkody w 20%, gdyż siedziała na tylnej kanapie i nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Wskazała, że ona i pozostali pasażerowie pojazdu V. (...) w trakcie wypadku mieli zapięte pasy bezpieczeństwa. W trakcie ustaleń całkowicie pominięta została okoliczność jakiego rodzaju pasy znajdowały się na środkowym miejscu tylnej kanapy. Powódka w trakcie wypadku siedziała na środkowym miejscu tylnej kanapy i przypięta była tzw. pasem biodrowym (dwupunktowym pasem bezpieczeństwa). Tego rodzaju pasy nie gwarantują takiego bezpieczeństwa jak bezwładnościowe pasy trzypunktowe. Pas dwupunktowy nie zabezpiecza tułowia pasażera przed przemieszczeniem się do przodu w związku z czym pomimo zapiętych pasów pasażer narażony jest na odniesienie urazów górnej partii ciała tj. rąk oraz głowy.

Powódka wskazała, że żądanie przyznania i wypłaty zadośćuczynienia uzasadnione jest treścią art. 445 §1 w związku z art. 444 kodeksu cywilnego, a kosztów opieki art. 444 § 1 kodeksu cywilnego. Żądanie odsetek od 31 dnia od daty zgłoszenia szkody uzasadnione jest art. 481 § 1 i 2 kodeksu cywilnego oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem z dnia 25 lutego 2010 r., doręczonym pozwanemu 5 marca 2010 roku. W związku z powyższym uzasadnione jest żądanie odsetek od żądanej w pozwie kwoty zadośćuczynienia od 5 kwietnia 2010 roku. (pozew k. 2-8v, dokument pełnomocnictwa procesowego k. 9)

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 maja 2013 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. działając przez pełnomocnika (radca prawny), nie uznawał powództwa wnosząc o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania i rozmiaru szkody w wysokości 20%.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, iż w toku likwidacji szkody uznał swoją gwarancyjną odpowiedzialność za szkodę spowodowaną opisany w pozwie zdarzeniem z dnia 25 sierpnia 2008 r. Pozwany podnosił jednak, że przyznane powódce świadczenia pieniężne w wysokości 32.000 zł na podstawie art. 445 § 1 k.c. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zwrot kosztów leczenia w kwocie 1.000 zł oraz kwota 7,48 zł tytułem zwrotu kosztów wykonania kopii dokumentacji medycznej - pomniejszone następnie o 20% z uwagi na przyczynienie się powódki do powstania szkody - wyczerpują roszczenia powódki, co prowadzi do skutku w postaci wygaśnięcia tychże roszczeń. Pozwany wskazywał na sprzeczność stanu faktycznego przedstawionego w pozwie z okolicznościami wynikającymi ze zgromadzonych w aktach szkodowych dokumentów w zakresie odtworzenia przez uczestników wypadku przebiegu zdarzenia. Po analizie zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji pozwany ustalił, że w momencie, w którym doszło do wypadku, powódka siedziała na tylnej kanapie auta wraz z dwoma innymi pasażerami i nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Powyższe zostało przyjęte przez pozwanego w oparciu o wyjaśnienia kierującej pojazdem, która wprost przyznała tę okoliczność, oraz relację innej pasażerki pojazdu - M. B. (1), zgodnie z którą powódka w następstwie zderzenia z ogrodzeniem wpadła pomiędzy przednie fotele, doznając wówczas urazu kończyny górnej. Pozwany podnosił na podstawie art. 362 k.c. zarzut przyczynienia się powódki do powstania i

rozmiaru doznanej przez nią szkody, zarówno psychicznej jak i materialnej. Zdaniem pozwanego fakt niezapięcia przez powódką pasów bezpieczeństwa uzasadniał przyjęcie stopnia jej przyczynienia się do powstałej szkody na poziomie 20 %. W ocenie pozwanego dotychczas przyznane powódce świadczenie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego jest odpowiednią dla powódki rekompensatą za poniesione przez nią w związku z przedmiotowym wypadkiem cierpienia somatyczne i psychiczne.

Pozwany kwestionował żądanie pozwu zasądzenia na rzecz powódki kwoty 1.600 zł tytułem poniesionych przez nią wydatków związanych z kosztami opieki, albowiem w ocenie pozwanego powódka nie wymagała opieki osób trzecich w związku ze zdarzeniem z dnia 25 sierpnia 2008 r. Pozwany oparł się w tym zakresie na zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego dokumentacji medycznej oraz opinii lekarzy orzeczników z dnia 8 września 2010 r., w myśl której zakres i charakter doznanych przez powódkę w wyniku wypadku obrażeń nie skutkował koniecznością korzystania przez nią z opieki innych osób. Zważywszy, że ograniczenie czynności ruchowych w przypadku powódki dotyczyło jedynie lewej kończyny górnej, przy zachowaniu pełnej sprawności pozostałych narządów, nie sposób przyjąć, by powódka nie była w stanie samodzielnie wykonywać najprostszych czynności życia codziennego i wymagała z tego tytułu pomocy w wymiarze statuowanym w pozwie.

Pozwany kwestionował również termin dochodzonych przez powódkę odsetek z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania od daty określonej w pozwie. (odpowiedź na pozew k. 84-86v, dokument pełnomocnictwa procesowego k. 88)

Na rozprawie z dnia 3 czerwca 2013 roku oraz w dalszym toku rozprawy powódka działając przez pełnomocnika popierała powództwo, natomiast pozwany również działający przez pełnomocnika nie uznawał powództwa wnosząc o jego oddalenie. (protokół rozprawy k. 102-103v, 121-122v, 131-135, 148, 152-153, 224-226)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 sierpnia 2008 roku około godz. 0.30, w miejscowości M., na ul. (...) na wysokości posesji nr (...), w kierunku na S., miało miejsce zdarzenie drogowe, w trakcie którego M. S. (1) – kierująca samochodem osobowym marki V. (...) nr rej. (...), straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechała z jezdni na lewą stronę drogi i uderzyła w ogrodzenie nieruchomości przy ul. (...), należącej do R. K.. W wyniku zdarzenia uszkodzeniu uległa przednia część pojazdu V. (...) i ogrodzenie posesji, w którą uderzył. Na skutek zdarzenia obrażeń ciała doznała pasażerka pojazdu – M. K.. Nikt więcej nie doznał poważniejszych obrażeń.

Oprócz kierującej i poszkodowanej pasażerki, pojazdem V. (...) podróżowali również: M. B. (2) – na przednim fotelu pasażera, K. K. (brat poszkodowanej) – siedział po prawej stronie na tylnej kanapie oraz W. C. – siedział po lewej stronie na tylnej kanapie. M. K. również podróżowała na tylnej kanapie – siedząc na środku między bratem a W. C.. Zarówno kierująca pojazdem M. S. (1), jak i wszyscy pasażerowie byli przypięci pasami bezpieczeństwa, z tym że M. K. – siedząc na środku dysponowała jedynie dwupunktowym pasem bezpieczeństwa, tzw. „biodrowym”, gdyż tak był wyposażony ten model V..

W chwili wypadku i uderzenia pojazdu w murowane ogrodzenie, zapięcie pasem biodrowym spowodowało, że górna część ciała M. K. przemieściła się do przodu, w wyniku czego lewą ręką uderzyła w oparcie przedniego fotela, co spowodowało jej złamanie.

Na miejsce wypadku jego uczestnicy nie wezwali Policji, gdyż nie widzieli takiej potrzeby. Nie wezwano również pogotowia ratunkowego, gdyż uczestnicy zdarzenia, jak również poszkodowana, nie zdawali sobie sprawy z rozmiaru urazu doznanego przez M. K.. Wobec tego, że wypadek miał miejsce w nocy, w drodze powrotnej z dyskoteki, a za uczestnikami wypadku jechali drugim pojazdem również znajomi M. K., poszkodowana została zabrana z miejsca zdarzenia właśnie tym drugim pojazdem i wraz z bratem zawieziona do placówki medycznej w S.. Tam jej nie chciano przyjąć, więc M. K. została zawieziona do szpitala w Z., gdzie uzyskała pomoc medyczną. (zeznania powódki M. K. k.

102-103v, 224v-225v; zeznania świadków: T. K. k. 121v, M. S. (1) k. 122, K. K. k. 131v-132, M. B. (2) k. 132-133, Z. S. k. 133-133v, P. S. k. 133v-134, R. K. k. 134-134v, W. C. k. 152v)

Samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...), którym kierowała M. S. (1) w chwili wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku, był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., polisa nr (...) - ważna w dniu zdarzenia. (bezsporne, karty akt szkody nr (...))

W wyniku wypadku M. K. nie straciła przytomności, odczuwała jednak bóle lewego ramienia i okolicy prawego policzka. Z pomocą rodziny i znajomych została przewieziona do (...) Szpitala Niepublicznego Sp. z o.o. w Z. gdzie była hospitalizowana w Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej z rozpoznaniem: „Złamanie obwodowej części trzonu z odłamem pośrednim lewej kości ramiennej”. W dniu przyjęcia do Oddziału stwierdzono u niej: „Obrzęk lewego ramienia mniej więcej w połowie długości, ograniczenie czynnościowe barku i łokcia. Wrażenie patologicznej ruchomości trzonu k. ramiennej. Obwód prawidłowy”. Nie stwierdzono innych nieprawidłowości w zakresie narządów ruchu, w tym na poziomie kręgosłupa.

W dniu następnym (26.08.2008 r.) wykonano u M. K. zabieg operacyjny: otwartą repozycję złamania lewej kości ramiennej i zespolenie wkrętami. W okresie pooperacyjnym stosowano unieruchomienie lewej kończyny górnej w gipsie ramiennym. Leczenie pooperacyjne przebiegało bez powikłań i w dniu 30 sierpnia 2008 roku M. K. została wypisana do domu z zaleceniem utrzymania unieruchomienia kończyny przez okres 8 tygodni, doraźnego przyjmowania leków przeciwbólowych oraz kontroli w (...).

Dalsze leczenie M. K. prowadzono w (...) w Z.. W dniu 8 września 2008 roku wyjęto szwy skórne. W dniu 20 października 2008 roku z powodu zapalenia żył zalecono odpowiednie leczenie farmakologiczne. W dniu 17 listopada 2008 roku przecięto opatrunek gipsowy i wykonano kontrolne zdjęcia RTG. Stwierdzono cechy wstępnego zrostu złamania. Zastosowano unieruchomienie lewej kończyny górnej w nowym opatrunku gipsowym ramiennym. W czasie kolejnej wizyty, tj. w dniu 15 grudnia 2008 roku przecięto opatrunek gipsowy i zmieniono na łuskę. Od tego czasu prowadzono systematyczne leczenie rehabilitacyjne lewej kończyny górnej. W dniu 16 stycznia 2009 roku wykonano u M. K. kolejne kontrolne zdjęcia RTG lewego ramienia. Stwierdzono „wyraźne” cechy zrostu złamania, ale bez pełnej przebudowy kostnej. W dniu 13 lutego 2009 roku podkreślono rozpoznanie przedłużonego zrostu złamania lewej kości ramiennej, zgięcia łokcia do 45° i dobrego wyprostu. W dniu 19 maja 2009 roku stwierdzono dalszą poprawę funkcji lewej kończyny górnej i wystawiono skierowanie do usunięcia materiału zespalającego.

Z powodu dolegliwości bólowych kończyn dolnych i złamania lewej kości ramiennej w dniu 3 grudnia 2008 roku M. K. zgłosiła się także do (...) I Szpitala (...) z Przychodnią w L., gdzie zalecono wówczas leczenie fizjoterapeutyczne obu goleni i lewego łokcia.

W dniach od 13 do 17 sierpnia 2009 roku M. K. była ponownie hospitalizowana w Oddziale (...) Sp. z o.o. z rozpoznaniem: „Wygojone złamanie trzonu lewej kości ramiennej”. W dniu 14 sierpnia 2009 roku wykonano u niej zabieg operacyjny: usunięcie wkrętów z lewej kości ramiennej. Przebieg leczenia był niepowikłany i została wypisana do domu z zaleceniem wysokiego układania kończyny i kontroli w (...). W czasie kolejnych wizyt w warunkach ambulatoryjnych stwierdzono prawidłowe gojenie się rany operacyjnej M. K..

W dniu 4 września 2009 roku wystawiono jej zaświadczenie lekarskie: „Złamanie obwodowej części trzonu kości ramiennej lewej z odłamem pośrednim. Zrost przedłużony. Leczona operacyjnie 2x. Gips 9 m-cy, rehabilitacja. Leczenie zakończono”.

Aktualnie M. K. podaje bóle okolicy lewego barku i lewego ramienia - na zmianę pogody, po przeciążeniu, po pracach fizycznych. Zgłasza ograniczenie ruchomości lewego łokcia, słabienie sprawności lewej ręki, okresowe drętwienie palca III - IV lewej ręki. Od czasu wypadku odczuwa także okresową sztywność okolicy karku. Innych dolegliwości w zakresie narządów ruchu nie podaje. Przed wypadkiem nie odczuwała dolegliwości w zakresie narządów ruchu i nie była leczona ortopedycznie. Jest osobą leworęczną. (dokumentacja medyczna powódki M. K. k. 12-50, 56-62, 202; opinia biegłego ortopedy traumatologa M. G. k. 194-199; karty akt szkody nr (...), zeznania powódki M. K. k. 102-103v,

224v-225v; zeznania świadków: T. K. k. 121v, M. S. (1) k. 122, K. K. k. 131v-132, M. B. (2) k. 132-133, Z. S. k. 133-133v, P. S. k. 133v-134, R. K. k. 134-134v, W. C. k. 152v)

M. K. w dniu wypadku z 25 sierpnia 2008 roku miała 20 lat. W tym samym roku podjęła studia licencjackie na kierunku technologia żywności w Uniwersytecie Przyrodniczym. W związku z dolegliwościami i ograniczeniami po wypadku miała jednak trudności ze zdawaniem egzaminów i zaliczaniem sesji na studiach. W związku z tym oraz z innych powodów (osobistych) nie udało jej się ukończyć licencjatu. Naukę kontynuowała w policealnym studium gastronomicznym.

Obecnie pracuje jako kucharz w restauracji hotelowej w L., miesięcznie zarabia około 1.600 – 1.800 zł netto. Jest zadowolona z wykonywanego zawodu, jednak musi borykać się z pewnymi niedogodnościami będącymi konsekwencjami doznanego wypadku, w szczególności chodzi o dolegliwości bólowe złamanej ręki powodowane zmianami pogody oraz wzmożonym wysiłkiem fizycznym, a także monotonie wykonywanymi czynnościami.

Przed wypadkiem M. K. nie miała problemów z ręką. Po wypadku przy zmianie pogody musi natomiast przyjmować leki dostępne w aptekach, rozkurczające mięśnie. Nie może utrzymywać ręki długo w jednej pozycji, ma problemy z wieszaniem firanek, a w pracy może skroić tylko jednego tatara, bo przy drugim ręka zaczyna ją boleć. Nadal utrzymuje się blizna na lewej ręce, która pod wpływem wysokiej temperatury robi się czerwona. Bliznę na lewym ramieniu ma obecnie długość około 20cm i szerokość zmienną w zależności od miejsca, widoczne są dość grube ślady po 22 szwach.

Po wypadku M. K. przez wiele miesięcy wymagała pomocy przy wykonywaniu niektórych czynności życia codziennego, głównie z uwagi na unieruchomienie gipsowe lewej ręki, która jest dla niej ręką dominującą (jest leworęczna). Początkowo w domu pomagała jej matka T. K., a w okresie późniejszym koleżanki z akademika, gdzie mieszkała w trakcie studiów w L.. (zaświadczenie (...) Przyrodniczego k. 51, pisma M. K. do władz uczelni k. 52-55, zeznania powódki M. K. k. 102-103v, 224v-225v, zeznania świadków: T. K. k. 121v, K. K. k. 131v-132, karty akt szkody nr (...))

W dniu 5 marca 2010 roku M. K. działając przez pełnomocnika (Centrum Roszczeń Ubezpieczeniowych w L.) zgłosiła szkodę u ubezpieczyciela (...) SA (data wpływu pisma z dnia 25 lutego 2010 roku), domagając się wypłaty na jej rzecz kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zwrotu kosztów leczenia i kosztów kserokopii dokumentacji, a także zaliczki na poczet przyszłych kosztów leczenia – w związku z wypadkiem drogowym z dnia 25 sierpnia 2008 roku, który miał miejsce w M..

W piśmie skierowanym do ubezpieczyciela, M. S. (1) nie potwierdziła okoliczności wypadku drogowego z dnia 25 sierpnia 2008 roku, którego była sprawcą. Ustosunkowując się do zgłoszonego przez poszkodowaną roszczenia, pismem z dnia 31 marca 2010 roku, ubezpieczyciel (...) SA poinformował, że nie mógł uzyskać dokumentacji pozwalającej na ustalenie swojej odpowiedzialności i wypłatę bezspornej części odszkodowania, w związku z czym konieczne było uzupełnienie dokumentacji i złożenie wyjaśnień przez poszkodowaną.

Po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego, decyzją z dnia 10 sierpnia 2010 roku ubezpieczyciel (...) SA uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając na rzecz M. K. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i kwotę 7,48 zł odszkodowania za koszty kopiowania dokumentów medycznych. (...) SA wskazał, że ostateczna decyzja odnośnie wysokości odszkodowania zostanie podjęta po badaniu lekarskim poszkodowanej. (...) SA poinformował, że z przyznanego świadczenia do wypłaty na rzecz poszkodowanej została skierowana kwota 2.405,98 zł wobec pomniejszenia o 20% tytułem przyczynienia się poszkodowanej, gdyż w toku likwidacji ustalono, że nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas wypadku, czym przyczyniła się do zaistnienia i rozmiaru szkody.

Na zlecenie (...) SA, w dniu 8 września 2010 roku zostało wydane orzeczenie lekarskie w przedmiocie uszczerbku na zdrowiu doznanego przez poszkodowaną M. K.. Lekarze: neurolog i chirurg orzekli, że M. K. trwałego uszczerbku na wysokości 18% (pkt 114b) i 2% (pkt 10a), w związku z urazem doznany w wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku.

W oparciu o wskazane orzeczenie lekarskie, decyzją z dnia 24 września 2010 roku, (...) SA przyznał na rzecz M. K. całkowite zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł oraz kwotę 1.000 zł tytułem ryczałtu na koszty związane z

leczeniem, łącznie z kosztami ksero przyznano na rzecz poszkodowanej 33.007,48 zł. Ubezpieczyciel podtrzymał jednocześnie stanowisko co do przyczynienia się poszkodowanej do szkody i obniżył przyznane świadczenia o 20%, tj. o kwotę 6.001,50 zł. Po potrąceniu wcześniej wypłaconego świadczenia (2.405,98 zł), dopłacono na rzecz M. K. kwotę 24.000 zł. Z uwzględnieniem przyczynienia (20%) wypłacono łącznie na rzecz poszkodowanej 25.600 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku oraz kwotę 805,98 zł tytułem odszkodowania, razem 26.405,98 zł.

Pismem datowanym na dzień 4 kwietnia 2012 roku M. K. (działając przez pełnomocnika) odwołała się od stanowiska ubezpieczyciela, wnosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy i przyjęcie pełnej odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku oraz wypłatę na jej rzecz kwoty 94.400 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pismem z dnia 31 maja 2012 roku, ubezpieczyciel podtrzymał swoje pierwotne stanowisko, odmawiając wypłaty dodatkowych świadczeń na rzecz M. K.. (bezsporne, karty akt szkody nr (...))

Badający M. K. biegły sądowy ortopeda traumatolog M. G. opiniował, że w wyniku wypadku komunikacyjnego dnia 25 sierpnia 2008 roku doznała złamania trzonu lewej kości ramiennej w części obwodowej z odłamem pośrednim. Po urazie powódka była leczona operacyjnie. Złamanie trzonu lewej kości ramiennej zostało ustabilizowane wkretami. W okresie pooperacyjnym stosowano długotrwałe unieruchomienie gipsowe lewej kończyny górnej – pełny opatrunek gipsowy ramienny do dnia 15 grudnia 2008 roku, a następnie łuska gipsowa przez okres około 3-4 miesięcy. W leczeniu stosowano także wielokrotne zabiegi rehabilitacyjne lewej kończyny górnej. Po uzyskaniu zrostu złamania trzonu lewej kości ramiennej usunięto materiał zespalający w dniu 14 sierpnia 2009 roku, a w dniu 4 września 2009 roku wystawiono zaświadczenie lekarskie o zakończeniu leczenia.

W ocenie biegłego cierpienia M. K. miały największe nasilenie (o średnim nasileniu) w okresie pierwszych dwóch dni po urazie, były spowodowane dolegliwościami bólowymi, zastosowanym leczeniem operacyjnym, unieruchomieniem gipsowym lewej kończyny górnej. W okresie kolejnych 8-10 tyg., tj. w początkowym okresie gojenia się złamania lewej kości ramiennej, dolegliwości te miały mniejsze nasilenie. W okresie kolejnych tygodni, cierpienia poszkodowanej w dalszym ciągu stopniowo zmniejszały się. Po około 4 miesiącach od wypadku przecięto gips na łuskę i M. K. rozpoczęła ćwiczenia kończyny. Konieczne było jednak w dalszym ciągu utrzymanie unieruchomienia kończyny w łusce gipsowej przez kolejne 3-4 miesiące. Kolejny zabieg operacyjny (14.08.2009 r.), w czasie którego usunięto materiał stabilizujący złamanie, spowodował okresowe nasilenie cierpień fizycznych M. K., w stopniu miernym, przez okres 2 tygodni. W kolejnych tygodniach cierpienia te stopniowo zmniejszyły się. Aktualnie cierpienia powódki mają nieznaczny stopień nasilenia, spowodowane są okresowymi dolegliwościami bólowymi okolicy lewego barku i ramienia, osłabieniem funkcji lewej ręki oraz okresowym drętwieniem palca III i IV lewej ręki.

W okresie pierwszych 4 miesięcy po urazie, M. K. wymagała pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Istniały wówczas istotne ograniczenia funkcjonalne lewej kończyny górnej (stosowano unieruchomienie lewej kończyny górnej w gipsie ramiennym). Przy podstawowych potrzebach życia codziennego (przygotowywanie posiłków, ubieranie się, toaleta, sprzątanie, itp.) M. K. jako osoba leworęczna, wymagała pomocy innych osób w wymiarze 4 godz. dziennie. W okresie kolejnych 4 miesięcy, tj. w okresie stosowania łuski gipsowej, utrzymującego się ograniczenia ruchomości lewej kończyny górnej i systematycznego leczenia rehabilitacyjnego, powódka wymagała pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu w wymiarze 2 godzin dziennie. Zabieg operacyjny w dniu 14 sierpnia 2009 roku spowodował pogorszenie sprawności lewej kończyny górnej powódki. W opinii biegłego M. K. wymagała wówczas pomocy innych osób w wymiarze 1 godz. dziennie przez okres 2 tygodni po zabiegu operacyjnym. Aktualnie nie wymaga pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Sprawność lewej kończyny górnej jest dobra. M. K. może wykonywać zatrudnienie zgodne z posiadanymi kwalifikacjami (kucharz), w tym wykonywać prace fizyczne.

Zasadnicze leczenie obrażeń lewej kończyny górnej M. K. zostało zakończone. Aktualnie nie wymaga systematycznego leczenia farmakologicznego i rehabilitacyjnego. W okresie odczuwanych dolegliwości bólowych lewego barku i

ramienia może wymagać jedynie okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych. Rokowana na przyszłość są dobre. Nie można wykluczyć jednak, iż w przyszłości pojawią się zmiany zwyrodnieniowe lewego barku i lewego łokcia, związane z przebyłym złamaniem lewej kości ramiennej i długotrwałym unieruchomieniem kończyny.

Złamanie trzonu lewej kości ramiennej w części obwodowej uległo wygojeniu, ze stwierdzonym obecnie ograniczeniem zakresu ruchów lewego barku i łokcia oraz widocznym na zdjęciu RTG szpotawym zagięciem osi ramienia około 20°. Stwierdzone zmiany uzasadniają ustalenie 15% uszczerbku na zdrowiu (pkt. 113a załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18.12.2002 r.). Uszczerbek ten jest trwały. (opinia biegłego ortopedy traumatologa M. G. k. 194-199)

Badająca M. K. w 2014 roku biegła psycholog M. S. (2) podała, że poszkodowana jest osobą zdrową psychicznie, nie jest uzależniona od środków psychoaktywnych, nie korzystała i aktualnie nie korzysta z pomocy psychologicznej czy psychiatrycznej, a przedmiotowy wypadek nie zaburzył jej linii życia. M. K. doświadcza konsekwencji w zakresie zdrowia psychicznego, będących następstwem przedmiotowego wypadku. Do tych konsekwencji należy zaliczyć poczucie oszpeceń i cierpienie fizyczne, związane z utratą sprawności lewej ręki. Nasilenie tych cierpień jest umiarkowane, nie dezorganizujące jej życia. W związku z przedmiotowym wypadkiem, nie występowały i nie występują u M. K. zaburzenia emocjonalne, w wyniku wypadku nie doznała cierpień, które wywołały u niej zaburzenia emocjonalne. Stan psychiczny i emocjonalny poszkodowanej, będący wynikiem wypadku, nie dezorganizuje jej funkcjonowania i aktywności w życiu codziennym. M. K. nie wymagała i nie wymaga terapii psychologicznej skierowanej na korektę problemów emocjonalnych, będących skutkiem udziału w wypadku w 2008 roku. Stan psychiczny poszkodowanej nie wymagał i aktualnie nie wymaga pomocy osób trzecich w wypełnianiu czynności dnia codziennego. W związku z wypadkiem wystąpiły u M. K. ograniczenia dotyczące wykonywania pracy zarobkowej, gdyż jest osobą leworęczną, z wykształcenia jest technikiem gastronomii, a wykonywany zawód jest jej pasją. Ograniczenia sprawności lewej ręki powodują dyskomfort i utrudnienia w wykonywaniu niektórych czynności zawodowych, np. związanych z długotrwałym powtarzaniem czynności, np. krojeniem, szatkowaniem, dźwiganiem ciężkich przedmiotów. Świadomość tych ograniczeń stanowi dla poszkodowanej długotrwały koszt psychiczny przebytego wypadku. Rokowania na przyszłość są jednak pomyślne, gdyż M. K. jest osobą młodą, odporną psychicznie. Jedynie poczucie oszpeceń i doświadczenie dyskomfortu oraz utrudnień w wykonywaniu czynności zawodowych mogą stanowić trwałe, ale nie dezorganizujące funkcjonowania psychicznego, koszty psychiczne. (opinia biegłej psycholog M. S. (2) k. 168-174)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił zarówno na podstawie okoliczności bezspornych oraz przyznanych przez strony, jak i całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. powołanych powyżej dowodów z dokumentów (w szczególności kart akt szkody nr (...) i dokumentacji medycznej powódki), opinii biegłych, jak i dowodów osobowych, tj. zeznań świadków: T. K. (k. 121v), M. S. (1) (k. 122), K. K. (k. 131v-132), M. B. (2) (k. 132-133), Z. S. (k. 133-133v), P. S. (k. 133v-134), R. K. (k. 134-134v) i W. C. (k. 152v) oraz dowodu z przesłuchania w charakterze strony powódki M. K. (k. 102-103v, 224v-225v).

Dokumenty prywatne i urzędowe, w szczególności karty załączonych przez pozwanego akt szkody, na podstawie których Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie są zgodne z okolicznościami przyznanymi przez strony. Tworzą jasny i spójny obraz przedmiotowej sprawy w zakresie stosunku prawnego łączącego strony, roszczeń powódki w stosunku do pozwanego z tytułu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz przebiegu postępowania dotyczącego likwidacji szkody. Dokumenty prywatne nie budzą wątpliwości co do swej autentyczności czy wiarygodności i nie były kwestionowane przez strony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: M. S. (1), K. K., M. B. (2), Z. S., P. S., R. K. i W. C. na okoliczności związane z przebiegiem zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2008 roku. Zeznania tych świadków, w ocenie Sądu, uznać należało za spójne, konsekwentne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się oraz pozostające w korelacji z innymi dowodami dopuszczonymi w sprawie, w szczególności z dokumentacją medyczną przedłożoną przez powódkę oraz zeznaniami samej powódki.

Również zeznania świadka T. K., matki powódki, na okoliczności związane z przebiegiem leczenia powódki i następstwami wypadku dla zdrowia powódki, Sąd uznał za wiarygodne, gdyż znajdowały one potwierdzenie w dowodach nieosobowych zgromadzonych w sprawie, nadto były spójne i logiczne.

Sąd, stosownie do treści przepisu art. 302 § 1 k.p.c., postanowił ograniczyć przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania powódki, gdyż z przyczyn natury faktycznej nie było celowe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony pozwanej.

Dowód z przesłuchania powódki M. K. na okoliczność przebiegu zdarzenia, stanu zdrowia powódki po wypadku, długości i intensywności leczenia, następstw wypadku, intensywności cierpień powódki i trwałości skutków wypadku, a także stanu zdrowia powódki przed wypadkiem – Sąd obdarzył wiarą. W ocenie Sądu powódka szczerze przedstawiła wszystkie okoliczności sprawy, w tym swoje przeżycia i odczucia doznane w wyniku wypadku, jak i skutki zdarzenia odczuwane do dnia dzisiejszego.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2014 roku, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych: lekarza ortopedy traumatologa w osobie M. G. i psychologa w osobie M. S. (2), celem ustalenia m.in. jakiego uszczerbku na zdrowiu doznała powódka w związku z wypadkiem z dnia 25 sierpnia 2008 roku, jakiej doznała krzywdy fizycznej i psychicznej, w jakim stopniu odniesione obrażenia skutkowały na aktywność życiową powódki i codzienne funkcjonowanie.

Ponieważ wyjaśnienie powyższych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, Sąd ustalił je w oparciu o wywołane w sprawie, wskazane wyżej opinie biegłych: ortopedy traumatologa M. G. i psychologa M. S. (2).

Przystępując do oceny obydwu opinii należy zwrócić uwagę na fakt, że kontrola ich zawartości merytorycznej przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, ogranicza się do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, LEX nr 151656).

W świetle przywołanych kryteriów w/w opinie należało ocenić jako spójne i logiczne oraz oparte na fachowej wiedzy biegłych. Przy czym wiarygodność i autentyczność opinii obojga biegłych nie była w ogóle kwestionowana w toku postępowania dowodowego przez strony postępowania. Sąd zatem nie znalazł podstaw aby odmówić obu opiniom wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w większej części.

M. K. domagała się zasądzenia od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 32.300 zł, przy czym kwoty 26.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a kwoty 6.300 zł z odsetkami ustawowymi od 31 dnia od doręczenia przez Sąd odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania (kosztów opieki), w związku z urazem doznany w wypadku drogowym w dniu 25 sierpnia 2008 roku.

Bezsporne w sprawie były zasadniczo okoliczności faktyczne zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2008 roku, w tym wina i sprawstwo M. S. (1), kierującej pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) – spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego złamania lewej ręki doznała powódka.

Pozwany zasadniczo nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej z właścicielem pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany kwestionował natomiast konsekwentnie zakres szkody, tj. wielkość krzywdy doznanej przez powódkę w związku ze zdarzeniem oraz podnosił zarzut przyczynienia się powódki do szkody i jej rozmiarów w 20% z uwagi na niezapięcie pasu bezpieczeństwa, w który pojazd był wyposażony.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne jest więc wykazanie, że za szkodę wyrządzoną powódce ponosi odpowiedzialność ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Z wykładni przytoczonych norm należy wywieść wniosek, iż ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody.

Wobec faktu, że do powstania szkody doszło na skutek wyłącznej winy kierującej pojazdem marki V. (...) nr rej. (...) M. S. (1), zaś poszkodowana powódka była przewożona tym pojazdem „z grzeczności” – jako koleżanka kierowcy i nieodpłatnie, podstawę prawną roszczenia o zapłatę stanowią przepisy Kodeksu cywilnego normujące odpowiedzialność samodzielnych posiadaczy pojazdów wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, a więc art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Z kolei według art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże, gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Z kolei art. 436 § 2 k.c. przewiduje ograniczenie tej odpowiedzialności, przez powrót do zasad ogólnych. Zgodnie z tym ostatnim przepisem, w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Odpowiedzialność na zasadach ogólnych polega na oparciu jej na zasadzie winy, nie zaś ryzyka, na podstawie art. 415 k.c. W konsekwencji podstawą odpowiedzialności samoistnych posiadaczy środków komunikacji, którzy wyrządzili szkodę swoim pasażerom przewożonym „z grzeczności” – jest wyrażona w art. 415 k.c. zasada winy. W myśl powołanego przepisu, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W ocenie Sądu, powódka zgodnie z obciążającą ją regułą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., wykazała w toku postępowania przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, do których zaliczyć należy zdarzenie wywołujące szkodę, zakres powstałej u niej szkody (choć nie w pełnym zakresie), jak również adekwatny związek przyczynowy istniejący między w/w przesłankami. Natomiast pozwany nie wykazał słuszności podnoszonego zarzutu przyczynienia się powódki do szkody i jej rozmiarów w 20%, gdyż nie udowodnił, że powódka w chwili zdarzenia nie miała zapiętego pasu bezpieczeństwa, w który pojazd był wyposażony.

W niniejszej sprawie powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej uzależnione było od zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę, za które uznać należało wypadek drogowy z dnia 25 sierpnia 2008 roku, w miejscowości M., na ul. (...) na wysokości posesji nr (...), w kierunku na S.. W trakcie którego M. S. (1) – kierująca samochodem

osobowym marki V. (...) nr rej. (...), straciła panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechała z jezdni na lewą stronę drogi i uderzyła w ogrodzenie nieruchomości przy ul. (...), należącej do R. K.. W wyniku tego zdarzenia obrażeń ciała doznała pasażerka pojazdu – M. K.. M. S. (1) nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za spowodowanie wypadku, w którym poszkodowana została powódka, okoliczności tej nie kwestionował również pozwany ubezpieczyciel (...) SA. Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu prowadzonego przez sprawcę wypadku nie była kwestionowana co do zasady.

Pozwany podnosił, iż powódka przyczyniła się do powstania i rozmiarów przedmiotowej szkody, gdyż nie zapięła pasa bezpieczeństwa. Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela w ten sposób powódka przyczyniła się do zaistnienia i zwiększenia szkody na jej osobie w 20%. Wyrazem takich ustaleń, dokonanych w toku postępowania likwidacyjnego, była zapłata przez pozwanego części świadczenia przed wytoczeniem powództwa, w wysokości uważanej przez stronę pozwaną za wystarczającą do zaspokojenia usprawiedliwionych roszczeń powódki, przy uwzględnieniu 20% jej przyczynienia się. Decyzją z dnia 10 sierpnia 2010 roku ubezpieczyciel (...) SA uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, przyznając na rzecz M. K. kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i kwotę 7,48 zł odszkodowania za koszty kopiowania dokumentów medycznych, przy czym do wypłaty na rzecz poszkodowanej została skierowana kwota 2.405,98 zł wobec pomniejszenia o 20% tytułem przyczynienia się poszkodowanej, gdyż w toku likwidacji ustalono, że nie miała ona zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas wypadku, czym przyczyniła się do zaistnienia i rozmiaru szkody. Następnie w oparciu o orzeczenie lekarskie ustalające 20% uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z wypadkiem, decyzją z dnia 24 września 2010 roku, (...) SA przyznał na rzecz M. K. całkowite zadośćuczynienie w kwocie 32.000 zł oraz kwotę 1.000 zł tytułem ryczałtu na koszty związane z leczeniem, łącznie z kosztami ksero przyznano na rzecz poszkodowanej 33.007,48 zł. Ubezpieczyciel podtrzymał jednocześnie stanowisko co do przyczynienia się poszkodowanej do szkody i obniżył przyznane świadczenia o 20%, tj. o kwotę 6.001,50 zł. Po potrąceniu wcześniej wypłaconego świadczenia (2.405,98 zł), dopłacono na rzecz M. K. kwotę 24.000 zł. Z uwzględnieniem przyczynienia (20%) wypłacono łącznie na rzecz poszkodowanej 25.600 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku oraz kwotę 805,98 zł tytułem odszkodowania.

Zgodnie art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W niniejszej sprawie pozwany nie zdołał wykazać aby M. K. w chwili wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku podróżowała bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów o tym nie świadczy, zaś przesłuchani na tą okoliczność świadkowie twierdzili, że poszkodowana miała zapięty pas tzw. „biodrowy”, jako że siedziała na środku tylnej kanapy samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...), bądź też zeznawali, że nie pamiętają tej okoliczności, lecz z wcześniejszych wspólnych podróży wiedzieli, że M. K. zawsze zapinała pasy bezpieczeństwa (M. S. (1)).

Stąd brak podstaw do obniżania należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku o jakikolwiek stopień jej przyczynienia się do szkody bądź jej rozmiarów.

W prawie polskim obowiązuje zasada pełnego odszkodowania, usankcjonowana w art. 361 § 2 k.c. Zgodnie z tą zasadą pozwany winien naprawieniem szkody objąć wszelkie straty, które poszkodowany poniósł na skutek zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę.

W rozpoznawanej sprawie niekwestionowanym było, że sprawca wypadku ponosi pełną odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powódki. Odpowiedzialność ta jest następstwem wypadku, jaki spowodowała M. S. (1) kierując pojazdem V. (...) nr rej. (...) w dniu 25 sierpnia 2008 roku, a w konsekwencji szkody wyrządzonej powódce przez ruch tego pojazdu.

Naprawienie szkody niemajątkowej w postaci zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania może nastąpić tylko w wypadkach określonych w ustawie. Prawną podstawę zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w przedmiotowej sprawie stanowią przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Stosownie do treści przepisu art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast w myśl przepisu art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Użycie w przepisie pojęcia o niedookreślonym charakterze powoduje, iż przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jako „odpowiedniego”, Sąd korzysta z daleko idącej swobody.

Skutkiem zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2008 roku było powstanie szkody niemajątkowej przejawiającej się w cierpieniach fizycznych i psychicznych doznawanych przez powódkę M. K..

Kryteria, którymi winien kierować się Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia zostały wskazane w judykaturze.

Sąd Rejonowy w pełni podziela utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 28 września 2001 roku (sygn. III CKN 427/00 LEX nr 52766), że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. W związku z powyższym jego wysokość ma przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy.

Pojęcie krzywdy mieści wszelkie ujemne następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zarówno w sferze cierpień fizycznych jak i psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX nr 50884).

Zgodnie z ugruntowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądem ze względu na niewymierny charakter krzywdy, oceniając jej rozmiar, należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym: czas trwania i stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, postawę sprawcy i inne czynniki podobnej natury (wyrok Sądu Najwyższego dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, niepubl.).

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c., ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX nr 52776).

Na wysokość zasadzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia miał wpływ zarówno procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu stwierdzony przez biegłego lekarza ortopeda traumatologa, który ustalił go na 15%, jak i pogorszenie się sytuacji życiowej, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych związany z obrażeniami po wypadku i ich długotrwałym i uciążliwym leczeniem, a także dyskomfort psychiczny związany z cierpieniami fizycznymi powódki oraz młody wiek powódki.

Z opinii biegłego lekarza ortopedy traumatologa M. G. jednoznacznie wynika, iż powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegły ustalił w zakresie stanu ortopedycznego w wysokości 15%, w oparciu o pozycję 113a tabeli stanowiącej załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dn. 18.12.2002 r.

Zauważenia przy tym wymaga, iż przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku nie mają bezpośredniego zastosowania do określania przez Sąd o zasadzie i wysokości odszkodowania w związku z odpowiedzialnością ubezpieczyciela z tytułu umów ubezpieczeniowych. Określając o zasadzie i wysokości odszkodowania przeznaczonego dla poszkodowanego, bierze się bowiem pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a w szczególności zakres i trwałość doznanych cierpień fizycznych i krzywd na tle psychologicznym. Procentowy uszczerbek na zdrowiu może mieć tutaj walor wyłącznie pomocniczy, a nie decydujący – jak w przypadku określania wysokości jednorazowego odszkodowania na podstawie przepisów wskazanego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

Niewątpliwym jest w niniejszej sprawie, iż powódka M. K. w wyniku wypadku komunikacyjnego dnia 25 sierpnia 2008 roku doznała złamania trzonu lewej kości ramiennej w części obwodowej z odłamek pośrednim. Po urazie powódka była leczona operacyjnie. Złamanie trzonu lewej kości ramiennej zostało ustabilizowane wkretami. W okresie pooperacyjnym stosowano długotrwałe unieruchomienie gipsowe lewej kończyny górnej – pełny opatrunek gipsowy ramienny do dnia 15 grudnia 2008 roku, a następnie łuska gipsowa przez okres około 3-4 miesięcy. W leczeniu stosowano także wielokrotne zabiegi rehabilitacyjne lewej kończyny górnej. Po uzyskaniu zrostu złamania trzonu lewej kości ramiennej usunięto materiał zespalający w dniu 14 sierpnia 2009 roku, a w dniu 4 września 2009 roku wystawiono zaświadczenie lekarskie o zakończeniu leczenia.

Zważyć należało, że cierpienia M. K. miały największe nasilenie (o średnim nasileniu) w okresie pierwszych dwóch dni po urazie, były spowodowane dolegliwościami bólowymi, zastosowanym leczeniem operacyjnym, unieruchomieniem gipsowym lewej kończyny górnej. W okresie kolejnych 8-10 tyg., tj. w początkowym okresie gojenia się złamania lewej kości ramiennej, dolegliwości te miały mniejsze nasilenie. W okresie kolejnych tygodni, cierpienia poszkodowanej w dalszym ciągu stopniowo zmniejszały się. Po około 4 miesiącach od wypadku przecięto gips na łuskę i M. K. rozpoczęła ćwiczenia kończyny. Konieczne było jednak w dalszym ciągu utrzymanie unieruchomienia kończyny w łusce gipsowej przez kolejne 3-4 miesiące. Kolejny zabieg operacyjny (14.08.2009 r.), w czasie którego usunięto materiał stabilizujący złamanie, spowodował okresowe nasilenie cierpień fizycznych M. K., w stopniu miernym, przez okres 2 tygodni. W kolejnych tygodniach cierpienia te stopniowo zmniejszyły się. Aktualnie cierpienia powódki mają nieznaczny stopień nasilenia, spowodowane są okresowymi dolegliwościami bólowymi okolicy lewego barku i ramienia, osłabieniem funkcji lewej ręki oraz okresowym drętwieniem palca III i IV lewej ręki.

W okresie pierwszych 4 miesięcy po urazie, M. K. wymagała pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Istniały wówczas istotne ograniczenia funkcjonalne lewej kończyny górnej (stosowano unieruchomienie lewej kończyny górnej w gipsie ramiennym). Przy podstawowych potrzebach życia codziennego (przygotowywanie posiłków, ubieranie się, toaleta, sprzątanie, itp.) M. K. jako osoba leworęczna, wymagała pomocy innych osób w wymiarze 4 godz. dziennie. W okresie kolejnych 4 miesięcy, tj. w okresie stosowania łuski gipsowej, utrzymującego się ograniczenia ruchomości lewej kończyny górnej i systematycznego leczenia rehabilitacyjnego, powódka wymagała pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu w wymiarze 2 godzin dziennie. Zabieg operacyjny w dniu 14 sierpnia 2009 roku spowodował pogorszenie sprawności lewej kończyny górnej powódki. W opinii biegłego M. K. wymagała wówczas pomocy innych osób w wymiarze 1 godz. dziennie przez okres 2 tygodni po zabiegu operacyjnym. Aktualnie nie wymaga pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu. Sprawność lewej kończyny górnej jest dobra. M. K. może wykonywać zatrudnienie zgodne z posiadanymi kwalifikacjami (kucharz), w tym wykonywać prace fizyczne.

Zasadnicze leczenie obrażeń lewej kończyny górnej M. K. zostało zakończone. Aktualnie nie wymaga systematycznego leczenia farmakologicznego i rehabilitacyjnego. W okresie odczuwanych dolegliwości bólowych lewego barku i ramienia może wymagać jedynie okresowego przyjmowania leków przeciwbólowych. Rokowana na przyszłość są dobre. Nie można wykluczyć jednak, iż w przyszłości pojawią się zmiany zwyrodnieniowe lewego barku i lewego łokcia, związane z przebyłym złamaniem lewej kości ramiennej i długotrwałym unieruchomieniem kończyny.

Uwzględnić należało również, że M. K. doświadcza konsekwencji w zakresie zdrowia psychicznego, będących następstwem przedmiotowego wypadku. Do tych konsekwencji należy zaliczyć poczucie oszpececia i cierpienie fizyczne, związane z utratą sprawności lewej ręki. Nasilenie tych cierpień jest jednak umiarkowane, nie dezorganizujące jej życia, nie występowały i nie występują u M. K. zaburzenia emocjonalne, w wyniku wypadku nie doznała cierpień, które wywołały u niej zaburzenia emocjonalne. Stan psychiczny i emocjonalny poszkodowanej, będący wynikiem wypadku, nie dezorganizuje jej funkcjonowania i aktywności w życiu codziennym. Nadto M. K. nie wymagała i nie wymaga terapii psychologicznej skierowanej na korektę problemów emocjonalnych, będących skutkiem udziału w wypadku w 2008 roku. Stan psychiczny poszkodowanej nie wymagał i aktualnie nie wymaga pomocy osób trzecich w wypełnianiu czynności dnia codziennego.

Niewątpliwie jednak w związku z wypadkiem wystąpiły u M. K. ograniczenia dotyczące wykonywania pracy zarobkowej, gdyż jest osobą leworęczną, z wykształcenia jest technikiem gastronomii, a wykonywany zawód jest jej pasją. Ograniczenia sprawności lewej ręki powodują dyskomfort i utrudnienia w wykonywaniu niektórych czynności zawodowych, np. związanych z długotrwałym powtarzaniem czynności, np. krojeniem, szatkowaniem, dźwiganiem ciężkich przedmiotów. Świadomość tych ograniczeń stanowi dla powódki długotrwały dyskomfort psychiczny będący konsekwencją wypadku z dnia 25 sierpnia 2008 roku. Rokowania na przyszłość są jednak pomyślne, gdyż M. K. jest osobą młodą, odporną psychicznie. Jedynie poczucie oszpeceń i doświadczenie dyskomfortu oraz utrudnień w wykonywaniu czynności zawodowych mogą stanowić trwałe, ale nie dezorganizujące funkcjonowania psychicznego, dolegliwości psychiczne.

W tym miejscu należy zauważyć, iż ściśle pieniężne określenie rozmiarów szkody powódki jest niemożliwe. Zgodnie więc z art. 332 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważaniu wszystkich okoliczności sprawy.

W ocenie Sądu, roszczenie powódki co do kwoty 26.000 zł – nie zasługiwało na uwzględnienie w całości, gdyż jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, leczenie ortopedyczne powódki zostało pomyślnie zakończone, a jej stan psychiczny nie wymagał i nie będzie wymagał – w związku z wypadkiem z dnia 25 sierpnia 2008 roku – leczenia psychiatrycznego czy nawet pomocy psychologicznej. Nadto rokowania na przyszłość są pozytywne. Jednakże, jak już wyżej zostało podniesione, niewątpliwym jest w niniejszej sprawie, iż powódka M. K. w wyniku zdarzenia z dnia 25 sierpnia 2008 roku doznała złamania trzonu lewej kości ramiennej w części obwodowej z odłamem pośrednim, a doznany uraz spowodował u niej ograniczenie aktywności życiowej przez ponad roku (w okresie leczenia powypadkowego i dwóch zabiegów chirurgicznych). Zatem niewątpliwie powódka doznała krzywdy w rozumieniu art. 445 k.c.

W ocenie Sądu, przy uwzględnieniu krzywdy doznanej przez powódkę M. K. zaistniałej w związku z urazem doznany w wyniku przedmiotowego wypadku drogowego z dnia 25 sierpnia 2008 roku, jej młodego wieku (w dniu zdarzenia miała 20 lat) oraz wypłaconych przez ubezpieczyciela świadczeń – zasądzona wyrokiem tytułem zadośćuczynienia kwota 21.000 zł jest utrzymana w rozsądnych granicach, które odpowiadają aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu zasądzona kwota pozwoli powódce zrekompensować wszelkie doznane cierpienia i poniesione krzywdy. Kwota 46.600 zł tytułem przyznanego zadośćuczynienia (łącznie z bezsporną częścią wypłaconą przez pozwanego ubezpieczyciela już w toku postępowania likwidacyjnego w kwocie 25.600 zł) z pewnością nie ma znaczenia symbolicznego, a równocześnie nie wynagradza krzywdy powódki ponad konieczną miarę.

Powódka domagała się również zasądzenia na jej rzecz tytułem odszkodowania kwoty 6.300 zł zwrotu kosztów sprawowanej nad nią opieki w trakcie leczenia powypadkowego.

Sąd ustalił, iż w związku z dolegliwościami spowodowanymi urazem doznany w wyniku wypadku drogowego z dnia 25 sierpnia 2008 roku, M. K. niewątpliwie wymagała pomocy/opieki ze strony osób drugih. Jak zeznała powódka w domu pomagała jej matka T. K., a w okresie późniejszym koleżanki z akademika, gdzie mieszkała w trakcie studiów w L..

Sąd nie uwzględnił roszczenia powódki w zakresie żądanych kosztów opieki nad nią po wypadku, gdyż powódka nie wykazała należycie okoliczności ich poniesienia. Wszak żądana kwota nie stanowi równowartości szkody majątkowej doznanej przez powódkę, jako że opiekę nad nią świadczyła jej matka, bądź nieustalony krąg koleżanek. Powódka nie wskazywała, że matka bądź koleżanki poniosły jakiegokolwiek koszty w związku z opieką nad powódką czy też pomocą okazywaną powódce, ani też żeby pobrały z tego tytułu jakiegokolwiek wynagrodzenie.

Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w sentencji wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 roku (sygn. I ACa 59/13, lex 1314793), inaczej jest w przypadku zasądzenia renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c., gdzie przesłanką zasądzenia renty jest udowodnienie istnienia zwiększonych potrzeb, a przyznanie renty nie jest uzależnione od wykazania,

że poszkodowany zaspokaja te potrzeby i ponosi z tym związane wydatki, inaczej zaś w przypadku dochodzenia odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c., gdzie poszkodowany musi udowodnić rzeczywiste poniesienie kosztów (wydatków), o których mowa w tym przepisie.

Należy w tym miejscu powołać także wcześniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 roku (sygn. II CR 365/73, OSNC 1974/9/147), w którym wskazano, iż jeśli pracująca zarobkowo żona - w celu pielęgnacji męża, który doznał uszkodzenia ciała na skutek czynu niedozwolonego - porzuciła pracę zarobkową i z tego powodu poniosła straty, wówczas poszkodowanemu przysługuje prawo żądania odszkodowania z tego tytułu w ramach art. 444 § 1 k.c. Sąd Najwyższy zaznaczył we wskazanym orzeczeniu, że jeśli jednak taka pielęgnacja i opieka mogłaby być wykonywana przez osobę trzecią, wysokość odszkodowania z tytułu utraty zarobków przez żonę nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania tych czynności. W niniejszej sprawie powódka w szczególności nie wykazała, aby jej matka T. K. na skutek sprawowanej nad nią opieki zmuszona była porzucić dotychczasowe zatrudnienie – skoro pracowała w rolnictwie oraz aby pomoc chorej córce przekraczała ramy wynikające z norm określonych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od zadośćuczynienia, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Ugruntowany jest pogląd, iż żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela.

Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Również przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2003, 124, poz. 1152) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową oraz kart akt szkodowych przedłożonych przez pozwanego wynika, iż zgłoszenie szkody przez powódkę nastąpiło po raz pierwszy pismem datowanym na dzień 25 lutego 2010 roku, sformułowanym przez pełnomocnika powódki (firmę odszkodowawczą), a doręczonym pozwanemu ubezpieczycielowi w dniu 5 marca 2010 roku. Zatem co do żądania wypłaty zadośćuczynienia niewątpliwie pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą świadczenia dochodzonego przez powódkę od dnia 5 kwietnia 2010 roku (po upływie 30 dni na likwidację szkody od zgłoszenia żądania).

Wobec powyższego Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty (punkt I wyroku) oraz oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

W myśl art. 108 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 roku Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione co do należności głównej częściowo, to jest w kwocie 21.000 zł z dochodzonej kwoty 32.300 zł, tj. w około 65,02%.

Powódka uiściła wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 2.400 zł i opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, opłatę od pozwu w wysokości 1.615 zł i zaliczkę na poczet kosztów związanych ze sporządzeniem opinii biegłych w wysokości 1.000 zł. Strona pozwana uiściła wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w kwocie 2.400 zł i opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Wynagrodzenie pełnomocników stron ustalone zostało stosownie do treści § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349).

Koszty opinii biegłych wyniosły łącznie na kwotę 753,55 zł, zaś zwrotu kosztów stawiennictwa świadków wyniosły łącznie 306,96 zł.

Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. kwotę 2.405,17 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu (punkt III wyroku).

Nadto Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie) kwotę 60,52 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt IV wyroku).

Ściągnięcie na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwot tytułem wydatków znajduje oparcie w przepisie art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 k.p.c.

Mając powyższe okoliczności na uwadze oraz na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.